

Frigga Haug, Die Vier-in-Einem Perspektive. POLITIK VON FRAUEN FÜR EINE NEUE LINKE. („Perspektywa cztery w jednym”. Polityka dla kobiet nowej lewicy). Hamburg: Argument-Verlag. 2008, drugie wyd. 2009. Fragment książki za tłum Miriam Boyer w Socialism & Democracy, 1745-2635, tom 23, Issue 1, 2009, stron 119 - 123
<http://www.sdonline.org/49/haug.htm>

Frigga Haug¹

„Perspektywa cztery w jednym”. Manifest na rzecz bardziej sprawiedliwego życia

Bez naszkicowania projektu nowego społeczeństwa, trudno jest zaangażować politycznie szersze kręgi. Kontury tej wizji wyłoniły się w przeciągu ostatnich 150 lat dzięki ruchom robotniczym, których celami były przezwyciężenie alienacji pracy najemnej oraz walka tu i teraz o wyższe płace, prawa do zbiorowych negocjacji oraz miejsc pracy. Dodając kolejny wymiar do tej wizji wyzwolenia, XX-wieczne ruchy kobiece odkryły, że nie każda praca przybiera formę pracy najemnej. Podkreślały one, że sfera prywatna jest zarówno miejscem niewoli, jak i miejscem ludzkiego wymiaru opieki, a uznanie pracy na rzecz domu i rodziny ma zasadnicze znaczenie dla tego rodzaju polityki, która za cel stawia sobie wyzwolenie wszystkich istot ludzkich.

Karol Marks jeszcze dobitniej wyraził pogląd przez obydwa ruchy być może niedostatecznie wyartykułowany: rozwój każdego jest warunkiem koniecznym dla rozwoju wszystkich. Parafrazując, oznacza to, że celem wyzwolenia musi być rozwinięcie możliwości w każdym z nas uśpionych. Dla każdej z powyższych wizji - ruchów robotniczych, ruchów kobiecych, indywidualnego rozwoju – istnieje wymóg, który jest tak fundamentalny, że zbędnym nawet wydaje się wypowiedzenie go: wyzwolenia ludzi może dokonać się tylko przez nich samych, nie może zostać nadane, ani też odgórnie zarządzane. „Jeśli się nie wyzwolimy, nie będzie to miało dla nas konsekwencji”, napisał Peter Weiss. Polityka na rzecz innego społeczeństwa musi oznaczać politykę oddolną.

1 Dziękujemy Friddze Haug i Miriam Boyer za uprzejmą zgodę na polskie tłumaczenie i publikację tekstu w Bibliotece Online Think Tanku Feministycznego.

Życie to coś więcej niż praca

Na obecnym etapie rozwoju sił wytwórczych, coraz więcej ludzi nie ma dostępu do zatrudnienia lub pozbawiona jest możliwości zarobkowania. Zniechęceni i przygnębieni rosnącym bezrobociem, w dalszym ciągu upatrują jedynej nadziei na zmiany w żądaniu płac i bezpieczeństwa pracy tych, którzy jeszcze pracują. Ja poszukuję utopii w opozycji do podejścia skupionego wokół zatrudnienia, która nie odrzuca tego typu politycznych żądań, ale jednocześnie ucieleśnia nadzieję wielu innych i dąży w kierunku ludzkiej godności. W sztuce polityki, czego dowiedziałam się od Róży Luksemburg, nie chodzi o aprioryczne definicje „prawdziwych” celów i ich realizacji; sztuka polityki polega na budowaniu powiązań pomiędzy polami walki, na tworzeniu przestrzeni orientacji, dzięki czemu można zmienić rozumienie środowiska zmagania i posunąć się do przodu.

Jestem oburzona obietnicami rządów o tworzeniu większej podaży pracy - jakby już nie było wystarczająco dużo niezbędnych prac do wykonania. Problemem nie jest wyciągnięcie w magiczny sposób nowej pracy z kapelusza, lecz sprawiedliwa redystrybucja pracy, którą już mamy. Nie oznacza to jedynie alokacji miejsc pracy po równo pomiędzy wszystkich do niej zdolnych. Oznacza to natomiast, że każdy z nas może sobie wyobrazić zrównoważoną dystrybucję wszystkich form ludzkiej aktywności - w tym nie tylko zatrudnienia, ale także reprodukcji, rozwoju osobistego, działalności politycznej.

Ponieważ biorąc pod uwagę powyższe cztery sfery, mamy więcej niż wystarczająco dużo pracy, możemy obrać za punkt wyjścia dzień pracy trwający szesnaście godzin, włączając to, co jest teraz pracą nieodpłatną. W takim idealnym modelu dnia roboczego na każdy z czterech wymiarów życia przypadłyby cztery godziny. To oczywiście nie jest sztywny plan, który należy zrealizować z pomocą stopera. Raczej powinien służyć na każdym kroku jako kompas.

W pierwszej sferze, to jest pracy najemnej, mówienie o kryzysie ze względu na kurczące się zasoby miejsc pracy odzwierciedla bardzo restrykcyjne jej pojmowanie i trzymanie się go kurczowo, bez względu na koszty. Jednak z punktu widzenia bardziej integralnej koncepcji życia, sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Nowa naczelna zasada w polityce zatrudnienia

oznaczałaby konieczność skrócenia czasu pracy każdego człowieka do jednej czwartej, czyli do czterech godzin, abyśmy mieli czas na pełne życie, zrównoważone wobec wszystkich czterech dziedzin. Tym samym, problem bezrobocia, w tym niepewności zatrudnienia oraz zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin, zniknąłby, ponieważ mielibyśmy mniej ludzi niż miejsc pracy. Zgodnie z powyższym, wszyscy bylibyśmy zatrudnieni w niepełnym wymiarze odpłatnej pracy i termin ten przestałby mieć znaczenie. Możemy skupić się na jakości pracy i na pytaniu, czy możliwości wszystkich zostały odpowiednio ulokowane. Nie będzie już konieczności wykonywania pracy ograniczonej do powtarzających się ruchów, jak w *Modern Times* Charliego Chaplina, lub jej współczesnego odpowiednika przed ekranem komputera. To prowadzi nas do pojęcia pracy, które łączy największą możliwą różnorodność z rozwojem wszystkich ludzkich zdolności.

Emancypacja dla każdego

Praca reprodukcyjna, druga z czterech sfer, nie odnosi się tylko do pracy dla domu i rodziny. Skupia ona wszystko, co jest niezbędne do ciągłej regeneracji społeczeństwa obywatelskiego. Obejmuje ona prace nad nami samymi, jak i innymi - poszerza koncepcję prokreacji o działalność, dla której proces stawania się człowiekiem jest celem, a nie środkiem. Ta koncepcja człowieczeństwa jako zdolności do rozwijania siebie i innych jako istot społecznych doprowadziła Marksa do zanotowania w swoich rękopisach z 1844 roku za Charlesem Fourierem, że „stopień emancypacji kobiet jest naturalną miarą emancypacji w ogóle”, ponieważ „to w stosunku kobiet do mężczyzn, słabego do silnego, zwycięstwo ludzkiej natury nad brutalnością uwidacznia się najwyraźniej”. Jeśli słabsze również mogą rozwijać się w taki sam sposób jak silniejsi, ukaże się to, co prawdziwie ludzkie, włączając miłość. Według Marksa, to „stosunek mężczyzny do kobiety” decyduje „w jakim stopniu potrzeby ludzi ... stały się potrzebą człowieka; o stopniu, w jakim stał się on, w swej jednostkowej egzystencji, zarazem istotą społeczną”.

Dotyczy to również osób starszych, niepełnosprawnych i chorych, a także sposobu, w jaki odnosimy się do natury. W bajce braci Grimm związek ekologii i pomocy międzyludzkiej został dobitnie przekazany. Stara kobieta kłęczy i zszywa rozdartą ziemię. Kiedy najmłodszy syn króla pyta o jej zajęcie, ona też zapytuje go w odpowiedzi. W ten sposób może pomóc mu w poszukiwaniu fontanny życia dla umierającego ojca. W celu rekonceptualizacji i

redystrybucji pracy reprodukcyjnej i na rzecz rodziny, przede wszystkim potrzebne jest jej uogólnienie. Nikt nie powinien zostać bez zatrudnienia, i to samo dotyczy prokreacji. Wszyscy ludzie, mężczyźni i kobiety, mogą i powinni rozwijać pełen zakres swoich możliwości społecznych. Odnosi się to do sporów dotyczących zapłaty za opiekę nad dziećmi, jak na przykład miało to miejsce w Niemczech. Obrona odpłatności za wychowywanie dziecka nie powinna oznaczać zamykania matek w domach lub dewaluacji jakości pracy w nich wykonywanej. Wręcz przeciwnie, dopiero teraz, dzięki jej uogólnieniu, a nie jej przypisaniu wyłącznie kobietom i matkom, możliwa jest realizacja naszego żądania aby praca reprodukcyjna została uznana za wymagającą umiejętności, które trzeba zdobyć jak w każdym innym fachu.

Trzeci sfera odnosi się do rozwoju przez całe życie poprzez uczenie się. Oznacza nie tylko egzystencję konsumenta, ale aktywnie korzystanie z życia i refleksję nad tym, czym dobre życie jest. Inaczej mówiąc: nie możemy dłużej akceptować tego, że niektórzy mówią wieloma językami, tańczą, tworzą muzykę, komponują, malują i podróżują, realizując się w pełni jak Goethe, podczas gdy inni mają być zadowoleni z faktu, że w ogóle potrafią pisać i czytać. Wszyscy ludzie posiadają potencjał rozwoju, który ożywa z wyobrażenia o tym, co jest możliwe. Aby uaktywnić wszystkie ludzkie zmysły, luksus nie może być dłużej dostępny tylko dla bogatych. Przeciwnie, każdy człowiek powinien móc żyć zgodnie z jej lub jego możliwościami. Aby tego dokonać, potrzeba samostanowienia przestrzeni i czasu.

Czwarty wymiar życia, w którym ludzie są istotami politycznymi, opiera się na następującym założeniu: budowanie społeczeństwa nie oznacza specjalizacji na podstawie pracy. Garstka nie będzie politykowała, aby inni - zdecydowana większość - musiała dźwigać ciężar ich konsekwencji.

Nowy system czasu

Cztery wymiary ludzkiego życia mogą zostać ze sobą splecione w alternatywny model: w zarys szerszej definicji sprawiedliwości, która może zostać sformułowana przez współczesne kobiety. Za punkt wyjścia bierze ona podział pracy i czasu poświęconego na każdy rodzaj działalności. Innymi słowy, chodzi o przemianę reżimu czasu naszych społeczeństw w zasadniczy sposób.

Można by zdecydować indywidualnie o wykonywaniu każdego z czterech rodzajów pracy: odpłatnej, reprodukcyjnej, politycznej i rozwoju osobistego. To jednak zaowocowałyby podziałem pracy, w których pewne grupy podjęłyby tylko jedną z czterech aktywności w oderwaniu od innych i uczyniły ją indywidualną cechą, absurdalną jednostronnością, która podkreślałaby tylko jeden obszar działalności człowieka kosztem społecznego rozwoju innych. Dlatego niektórzy, prowadzeni przez ich świadomość klasową, podjęłyby politykę pracy korzystną dla osób zatrudnionych. Jeszcze inni szukaliby ech przeszłości, uwstecznionej utopii dla matek dobrowolnie decydujących się spędzić swoje życie w domu, przybijając nas, kobiety, do krzyża historii żywcem, jak ujął to filozof Ernst Bloch. Trzecia grupa pracowałaby na rzecz rozwoju elit, które wykazałaby, z olimpijskim talentem, że ludzkie możliwości mogą być podobne. Czwarta grupa przeniosłaby politykę uczestniczącą na nieistotne obszary, czyniąc telewizję modelową instytucją na życzenia widzów, włączając pracowników w przygotowania uroczystości Bożego Narodzenia lub działając na rzecz popularyzacji recyklingu. Chodzi o to, że we wszystkich przypadkach widzimy, że każdy z obszarów, wzięty jako jedyny punkt centralny polityki może stać się wprost reakcyjny.

Sztuka polityki tkwi w spleceniu razem wszystkich czterech obszarów. Żadna sfera nie powinna być kultywowana bez pozostałych, ponieważ tym, do czego dążymy jest polityczna konstytucja życia, która, gdy zrealizowana, będzie cieszyć jako naprawdę ważna, znacząca, zaangażowana, radosna. To nie jest bezpośredni cel, nie może zostać wprowadzony w życie tu i teraz. Może jednak służyć jako kompas naszych żądań, jako podstawa naszej krytyki, jako nadzieja, jako konkretna utopia, obejmująca wszystkich ludzi i w której nareszcie rozwój każdego i każdej może stać się warunkiem rozwoju wszystkich.

Tłumaczone przez Miriam Boyer / Maria Skóra

Miriam Boyer

O tekście i Autorce

[...artykuł Friggi Haug jest krótkim wprowadzeniem do „Projektu cztery w jednym” „Four-in-One Project”, który ukazał się w jej najnowszej książce i był szeroko dyskutowany w

Niemczech w ubiegłym roku. Różne aspekty perspektywy „cztery w jednym” były ostatnio omawiane na dwóch konferencjach kobiet z partii Die Linke (listopad 2007 r. i październiku 2008 r.) oraz na konferencjach organizowanych przez kobiety lewicy w ponad 20 miastach, ale również we władzach partii, w celu włączenia ich do programu Die Linke. Partia, choć formalnie identyfikująca się jako feministyczna, zdominowana jest przez mężczyzn.

Frigga Haug jest wiodącą teoretyczką feminizmu marksistowskiego. Oprócz współredagowania *Das Argument* – niemieckiego czasopisma poświęconego naukom społecznym i filozofii oraz „Historyczno-krytycznego słownika marksizmu”, jest także znana z opracowania zbiorowej metody badawczej zwanej pracą pamięciową [memory work], czerpiącej z przeżytych doświadczeń jako nowych źródeł teorii i wiedzy. Niektóre jej prace o tej metodzie zostały opublikowane w języku angielskim. Inne powracające tematy jej wieloletniej działalności dotyczą problematyki socjalizacji kobiet, oraz pracy i automatyzacji. Haug ma wkład w rozwój psychologii krytycznej. Jej najnowsze książki (w języku niemieckim) to „Stosunki nauczania” („Relations of learning”), „Róża Luksemburg i sztuka polityczna” oraz „Polityka wokół kwestii hidżabu” („The Politics Surrounding the Headscarf Debate”).

Bibliograficzna adnotacja tego tekstu

Frigga Haug. „Perspektywa cztery w jednym”. Manifest na rzecz bardziej sprawiedliwego życia. Tłum. Maria Skóra. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego 2011. (2008)
URL <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0107haugg.pdf>